

Sygn. akt I C 3040/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 kwietnia 2016 roku

Sąd Rejonowy w Zgierzu, I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia SR Katarzyna Balcerczyk

Protokolant: Aneta Fortuniak

po rozpoznaniu w dniu 31 marca 2016 roku w Zgierzu

na rozprawie

sprawy z powództwa A. K.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w Ł.

o zapłatę 17.500 złotych

1. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. na rzecz powódki A. K. kwotę 17.500 zł (siedemnaście tysięcy pięćset) złotych z:

a. ustawowymi odsetkami od kwoty 10.000 zł (dziesięć tysięcy) złotych od dnia 9 maja 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

b. ustawowymi odsetkami od kwoty 7.500 zł (siedem tysięcy pięćset) złotych od dnia 6 października 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

3. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. na rzecz powódki A. K. kwotę 2117 zł (dwa tysiące sto siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

4. nakazuje pobrać od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego w Zgierzu kwotę 453,79 zł (czteryście pięćdziesiąt trzy 79/100) złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt I C 3040/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 11 sierpnia 2014 roku A. K. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od (...) S.A. z siedzibą w Ł. kwoty 10.000 złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia następnego po upływie 30 dni od dnia otrzymania zgłoszenia roszczeń w przedmiotowej sprawie, a także kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Strona powodowa wniosła także o ustalenie, że pozwany ubezpieczyciel będzie ponosił odpowiedzialność za przyszłe, niedające się w chwili obecnej ustalić skutki wypadku.

W uzasadnieniu powództwa wskazano, że dochodzone roszczenie pozostaje w związku

ze zdarzeniem z dnia 26 sierpnia 2013 roku, kiedy to powódka, wychodząc z bloku, w którym mieszka, wpadła w otwór po brakującej metalowej klatce, znajdującej się przed wejściem do klatki schodowej, a następnie przewróciła się i spadła z kolejnych stopni. W wyniku wypadku powódka doznała obrażeń, została przewieziona na

pogotowie, korzystała z pomocy lekarzy, przeszła leczenie operacyjne. Zdaniem strony powodowej skutki wypadku są następstwem zaniedbań leżących po stronie zarządcy nieruchomości – Spółdzielni Mieszkaniowej w G., której ubezpieczycielem jest pozwany.

(pozew – k. 3 – 7)

W odpowiedzi na pozew ubezpieczyciel wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu. Uzasadniając swoje stanowisko wskazał, że w toku postępowania likwidacyjnego ustalono, iż kratka zasłaniająca otwór, w który wpadła pozwana, została skradziona, co w jego ocenie nie pozwala na przypisanie winy za szkodę ubezpieczonej spółdzielni, tym bardziej, że dzień przed wypadkiem otwór był zabezpieczony, a niezwłocznie po odnotowaniu kradzieży, został on zabezpieczony ponownie.

(odpowiedź na pozew – k. 40 – 40 v.)

W piśmie procesowym z dnia 8 stycznia 2015 roku pełnomocnik powódki podtrzymał swoje stanowisko w sprawie. Odnosząc się do twierdzeń strony pozwanej wskazał, że Spółdzielnia, mając na uwadze, iż większość kradzieży ma miejsce w nocy, powinna dokonywać stosownych przeglądów we wczesnych godzinach rannych.

(pismo procesowe pełnomocnika powódki – k. 59 – 61)

Pismem procesowym z dnia 6 lutego 2015 roku pełnomocnik powódki sprecyzował żądanie pozwu w zakresie żądanych odsetek od zadośćuczynienia, poprzez zasądzenie ich za okres od dnia 9 maja 2014 roku do dnia zapłaty.

(pismo procesowe pełnomocnika powódki – k. 63 – 66)

Pismem procesowym z dnia 5 października 2015 roku (data wpływu) pełnomocnik powódki rozszerzył powództwo wnosząc o zasądzenie na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia łącznie kwoty 17.500 złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 10.000 złotych od dnia 9 maja 2014 roku do dnia zapłaty, a od kwoty 7.500 złotych od dnia doręczenia pisma rozszerzającego powództwo stronie pozwanej, do dnia zapłaty.

(pismo procesowe pełnomocnika powódki rozszerzające powództwo – k. 98 – 99)

Pismem procesowym z dnia 2 listopada 2015 roku (data wpływu) pełnomocnik powódki sprecyzował powództwo z zakresie żądanych odsetek wskazując, iż od kwoty 7.500 złotych żąda odsetek od dnia 6 października 2015 roku do dnia zapłaty.

(pismo procesowe pełnomocnika powódki z dnia 2 listopada 2015 roku – k. 101 – 102)

Pismem procesowym z dnia 22 stycznia 2016 roku pełnomocnik strony pozwanej wniósł o oddalenie powództwa, także w zakresie, w jakim zostało ono rozszerzone. Ponownie podkreślił, iż w jego ocenie Spółdzielnia Mieszkaniowa w G. nie ponosi winy za powstałą szkodę. Zdaniem pozwanego nie można przypisać pracownikom Spółdzielni Mieszkaniowej zaniedbań z uwagi na to, iż kradzieży kratki dokonano w nocy, tym samym nie zdążyli oni, mimo dokonywania czynności sprawdzających od godziny 7:00 rano, zabezpieczyć otworu po skradzionej kratce. Jednocześnie nikt z mieszkańców nie informował wcześniej o kradzieży kratki. Pełnomocnik pozwanej wskazał ponadto, że pozwana schodziła ze schodów nieostrożnie, powołując się przy tym na okoliczność, iż niedługo przed nią inny mieszkaniec tej samej klatki zauważył brakującą kratkę i nie wpadł w powstały po niej otwór. Tym samym, w przypadku uznania odpowiedzialności ubezpieczonego, pozwany podniósł zarzut przyczynienia się przez powódkę do powstałej szkody w wysokości 50%. Brak jest także, w ocenie pozwanego, przesłanek do ustalenia odpowiedzialności na przyszłość za skutki wypadku.

(pismo procesowe pełnomocnika pozwanej z dnia 22 stycznia 2016 roku – k. 116)

Na ostatnim terminie rozprawy w dniu 31 marca 2016 roku strony podtrzymały swoje stanowiska w sprawie.

(protokół rozprawy z dnia 31 marca 2016 roku – k. 122 – 123 v.)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny

W dniu 26 sierpnia 2013 roku, około godziny 7:30 rano A. K. wychodząc z bloku nr 15 przy ulicy gen. W. S. w G., wchodzącego w skład Spółdzielni Mieszkaniowej w G., wpadła w otwór po brakującej metalowej kratce do wycierania butów, znajdujący się przed wejściem do klatki schodowej nr 1, a następnie przewróciła się i spadła z czterech stopni, upadając na prawą stronę. W wyniku wypadku powódka została przewieziona na pogotowie do Wojewódzkiego Szpitala (...) w Z., gdzie stwierdzono u niej uraz twarzoczaszki oraz kończyny górnej lewej.

(bezsporne, nadto kserokopia zaświadczenia wojewódzkiej stacji ratownictwa medycznego w Ł. – k. 10, zeznania świadka B. J. – k. 69, zeznania świadka M. G. – k. 69 - 70)

W dniu zdarzenia Spółdzielnia Mieszkaniowa w G. ubezpieczona była w zakresie odpowiedzialności cywilnej u pozwanego ubezpieczyciela – (...) S.A. Ubezpieczenie stwierdzone zostało polisą nr (...).

(bezsporne, nadto uwierzytelniona kserokopia polisy – k. 57 – 58)

W szpitalu wykonano powódce repozycję złamania i założono opatrunek gipsowo ramiennie – dłoniowy. Następnie powódka udała się do poradni ortopedycznej celem kontroli, gdzie w dniu 4 września 2013 roku stwierdzono u niej wtórne przemieszczenie odłamów, wobec czego skierowano ją na oddział chirurgii urazowej w Z., gdzie wykonano ponowną repozycję złamania i jego zespolenie dwoma drutami K.. Po zabiegu założono powódce gips przedramiennie – dłoniowy. Na oddziale tym przebywała do 6 września 2013 roku. Gips zdjęto jej 29 października 2013 roku. Następnie powódka otrzymała skierowanie na zabiegi rehabilitacyjne, z których wykorzystwała 3 cykle.

(bezsporne, nadto kserokopia dokumentacji medycznej – k. 10 – 23, zeznania powódki – k. 123 v. w zw. z k. 114 – 115 wyjaśnień informacyjnych)

Przedmiotowa kratka do wycierania butów była na dzień przed wypadkiem na swoim miejscu. Została skradziona w nocy poprzedzającej zdarzenie. Jej zniknięcie w okolicach godziny 7:00 – 7:30 rano, w dniu wypadku, dostrzegł B. J., jeden z sąsiadów powódki, który zgłosił ten fakt innej sąsiadce – A. J., ostrzegając ją przed powstałym z tego powodu niebezpieczeństwem. Kratka umiejscowiona była w taki sposób, że po otwarciu drzwi do klatki, wychodziło się wprost na nią. Otwór powstały na skutek jej wymontowania, w okolicach godziny, w której miało miejsce zdarzenie, nie był zabezpieczony. Wskutek braku kratki powstała dziura głębokości 20 – 40 cm. Zabezpieczenia otworu dokonano dopiero po wypadku powódki.

(zeznania świadka B. J. – k. 69, zeznania świadka M. G. – k. 69 – 70, zeznania świadka W. K. – k. 81 - 82)

Przed blokiem nr 15 znajduje się podest i cztery schodki. Znajduje się także poręcz, jednak jest ona z boku schodów i żeby ją złapać trzeba zejść na bok. Konstrukcja podestu oraz schodków, m.in. z powodu wysokości jego umiejscowienia powoduje, iż nie jest ona bezpieczna, w szczególności zimą.

(zeznania świadka B. Z. – k. 122 v. - 123)

Spółdzielnia Mieszkaniowa w G. co do zasady reaguje na zgłoszenia awarii dokonywane przez mieszkańców, nie zawsze jednak niezwłocznie, czasami na jej usunięcie trzeba czekać nawet kilka dni. Stan budynków sprawdzany jest zwykle każdego dnia przez gospodarza domu, który wszelkie stwierdzone braki przekazuje administratorowi bloków. Gospodarz czteroklatkowego bloku nr 15, w którym doszło do wypadku, nadzoruje ponadto dwa inne bloki ośmioklatkowe – 2 i 5 – łącznie dwadzieścia klatek. Z obchodów przeprowadzanych przez gospodarza bloku nie są sporządzane protokoły. Raporty

z obchodów przekazywane są administratorowi budynku około godziny 8:00 – 8:30 rano. Gospodarz bloku (dozorca), w którym doszło do zdarzenia, w dniu wypadku, rozpoczynał swoją pracę tuż po tym, gdy miało miejsce przedmiotowe zajście. Mieszka on na sąsiednim osiedlu, do miejsca pracy ma około 1,5 km. Dozorca ten pracuje od 10 lat. Do jego obowiązków należy dbanie o czystość bloku, grabienie, odśnieżanie, zmiatanie. W pierwszej kolejności zajmuje się pojemnikami ze śmieciami, następnie zmiata przed blokami – najpierw tam gdzie jest największy bałagan. Dopiero później wchodzi do klatek. Zwykle nie zmiata podestu i schodów znajdujących się przed klatkami, chyba, że są tam papiery lub liście. Raz w miesiącu zbiera niedopałki spod kratek. Dozorca zajmuje się przede wszystkim dbaniem o porządek – nie ma obowiązku dokonywania inspekcji, sprawdzania czy wszystkie elementy wyposażenia klatek są sprawne i na swoim miejscu, chyba że przypadkiem coś zauważy. Uprzątnięcie terenu przed blokami zajmuje mu około półtorej godziny, następnie zmiata klatki schodowe – po 5 klatek dziennie. Pracę kończy w godzinach 12:30 – 13:00.

(zeznania świadka M. G. – k. 69 – 70, zeznania świadka B. Z. – k. 122 v. – 123)

W blokach należących do Spółdzielni Mieszkaniowej już wcześniej dochodziło do kradzieży kratek, m.in. w bloku nr 5. Kratek można wymontować przy użyciu łomu lub haczyka – wystarczy ją podważyć i wyjąć. W bloku nr 15 kratka była bowiem jedynie złożona w zagłębienie, nie była niczym przymocowana. W bloku nr 2 dokonano zabezpieczenia kratek, poprzez ich zabetonowanie.

(zeznania świadka M. G. – k. 69 – 70, zeznania powódki – k. 123 v. w zw. z k. 114 – 115 wyjaśnień informacyjnych)

Pełnomocnik powódki zgłosił przedmiotową szkodę Spółdzielni Mieszkaniowej w G. pismem z dnia 3 kwietnia 2014 roku, żądając przyznania na rzecz powódki kwoty 30.000 złotych tytułem zadośćuczynienia. Spółdzielnia poinformowała o zgłoszeniu pozwanego, będącego jej ubezpieczycielem. Ubezpieczyciel otrzymał zgłoszenie w dniu 8 kwietnia 2014 roku i wszczął postępowanie likwidacyjne pod numerem (...). Po jego przeprowadzeniu, decyzją z dnia 8 maja 2014 roku odmówił wypłaty żądanego przez powódkę świadczenia, wskazując na brak odpowiedzialności ubezpieczonej Spółdzielni.

(bezsporne, nadto kserokopia pisma zatytułowanego „zgłoszenie szkody” wraz z potwierdzeniem odbioru – k. 24 – 28 v., kserokopia pisma Spółdzielni do pełnomocnika powódki z dnia 8 kwietnia 2014 roku – k. 29, kserokopia pisma ubezpieczyciela – k. 30, kserokopia decyzji ubezpieczyciela – k. 31)

W wyniku zdarzenia powódka doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 7%, w związku z wieloodłamowym złamaniem nasady dalszej kości promiennej lewej z upośledzeniem funkcji nadgarstka. Przez okres około 2 miesięcy po wypadku cierpienia fizyczne powódki były średniego stopnia, następnie zmniejszyły się. W związku z dolegliwościami bólowymi powódka zażywała leki przeciwbólowe. Ich koszt kształtował się w granicach 20 – 30 złotych miesięcznie przez okres 3 – 4 miesięcy. Miała problemy z myciem, sporządzaniem posiłków, pomagała jej w tym córka. Konieczność pomocy osób trzecich w wymiarze 4 godzin dziennie istniała przez okres 2 miesięcy, a przez następne 2 miesiące w wymiarze 1 – 2 godzin dziennie.

(bezsporne, nadto opinia biegłego z zakresu chirurgii urazowo – ortopedycznej – k. 89, zeznania powódki – k. 123 v. w zw. z k. 114 – 115 wyjaśnień informacyjnych)

Powódka miała założony gips aż do ramienia. Początkowo nosiła go 10 dni, a następnie dłuższy opatrunek gipsowy nosiła przez 10 tygodni. Obecnie powódka nie może dźwigać lewą ręką. Zakres ruchów jej lewego nadgarstka jest ograniczony. Nadal wskazane jest, aby powódka korzystała z zabiegów rehabilitacyjnych.

(bezsporne, nadto zeznania powódki – k. 123 v. w zw. z k. 114 – 115 wyjaśnień informacyjnych)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych dowodów, które uznał za wiarygodne. W zakresie doznanego przez powódkę uszczerbku na zdrowiu, Sąd oparł się na opinii powołanego w sprawie biegłego, która nie była kwestionowana.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

W niniejszej sprawie powód formułując swoje żądanie wskazał na odpowiedzialność ubezpieczonego – Spółdzielni Mieszkaniowej w G., za zapewnienie bezpieczeństwa użytkowania i właściwej eksploatacji nieruchomości, na której doszło do przedmiotowego wypadku.

Warunki odpowiedzialności pozwanego określają w przedmiotowej sprawie przepisy kodeksu cywilnego dotyczące umowy ubezpieczenia – art. 805 § 1 i § 2 pkt 1 k.c., art. 821 k.c. i art. 822 k.c., a także przepisy regulujące odpowiedzialność deliktową czyli regulujący zasadę ogólną art. 415 k.c. oraz art. 445 k.c. w odniesieniu do dochodzonego zadośćuczynienia. Zgodnie z treścią art. 822 § 1,2 i 4 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający bądź ubezpieczony. Jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia. Uprawnionym do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio

od ubezpieczyciela. Art. 445 § 1 k.c. stanowi natomiast, iż w wypadkach przewidzianych w art. 444 k.c. - a więc w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia - sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zadośćuczynienie stanowić ma formę rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej, a więc tzw. krzywdy polegającej na odczuwaniu ujemnych przeżyć psychicznych oraz fizycznych i wynikającej z naruszenia dóbr osobistych wskazanych w powołanym powyżej przepisie.

W niniejszej sprawie bezspornym było, że Spółdzielnia Mieszkaniowa w G. w chwili zdarzenia, z którym powód wiąże swoje roszczenie objęta była ubezpieczeniem od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie (...). Sporną była natomiast kwestia odpowiedzialności Spółdzielni za powstałą szkodę. W ocenie strony pozwanej, brak było podstaw do przypisania jej winy za powstałą szkodę. Na wypadek stwierdzenia przez Sąd, iż odpowiedzialną taką ubezpieczonemu można przypisać, pełnomocnik pozwanego podniósł zarzut przyczynienia się powódki do powstałej szkody w 50%.

Wina jest jedną z przesłanek odpowiedzialności z art. 415 k.c. Pozostałe przesłanki, to szkoda i adekwatny związek przyczynowy między zawinionym działaniem (lub zaniechaniem), a szkodą. W rozpatrywanej sprawie bezspornym było, iż na Spółdzielni Mieszkaniowej w G. ciążył obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa w związku z eksploatacją wchodzących w jej skład nieruchomości. Pełnomocnik pozwanego ubezpieczyciela podnosił, że Spółdzielnia w należyty sposób wypełniała w tym zakresie swoje obowiązki. Z ustalonego przez Sąd stanu faktycznego wyłania się jednak odmienny obraz. Z zeznań świadków, przede wszystkim dozorczyń zajmującej się m.in. blokiem, w którym mieszka powódka wynika, że w zakresie obowiązków dozorczy nie leżało dokonywanie inspekcji budynków w celu ujawnienia ewentualnych szkód, usterek, braków. Sytuacje takie miał on zgłaszać, gdyby zauważył je „przy okazji” wykonywania przez niego swoich obowiązków, czyli sprzątania i ogólnego dbania o porządek. Jednocześnie zgłaszane

przez np. lokatorów usterki, bywa że są usuwane dopiero po kilku lub kilkunastu dniach. Wyraźne braki w działaniach Spółdzielni mających na celu zapewnienie bezpieczeństwa użytkownikom nieruchomości objawiają się także w tym, iż mimo, że kratki miały już wcześniej miejsce, nie zostały one we wszystkich blokach w należyty sposób zabezpieczone, jedynie w bloku nr 2 dokonano zabetonowania kratki. Skoro zatem Spółdzielnia miała świadomość, iż kratki są kradzione, z oczywistych powodów głównie

w porze nocnej, powinna dochować szczególnej staranności w zakresie ich należytego zabezpieczenia, a do tego czasu, przynajmniej w zakresie odpowiedniej kontroli nad ich stanem. Z całą pewnością dozór osoby, która faktycznie zajmuje się sprzątnięciem nieruchomości, nie zwracając szczególnej uwagi na kratki przed klatkami, podejmowany dopiero po godzinie 7:00 rano, nie był wystarczający dla zapewnienia bezpieczeństwa. Mając na uwadze zasady doświadczenia życiowego o tej porze, a nawet wcześniej, większość ludzi zmierza do pracy, szkoły itp. Jednocześnie okoliczność, że kratki kradzione były w nocy, wskazywałaby na potrzebę dokonywania kontroli w bardzo wczesnych godzinach porannych. Niemniej jednak podkreślić należy, że znając problem, Spółdzielnia powinna zabezpieczyć kratki w taki sposób, aby ich wyjęcie było co najmniej znacznie utrudnione. W przypadku przedmiotowej, skradzionej kratki, wystarczyło jej zahaczenie i podniesienie, nie była ona

w żaden sposób zabezpieczona. W świetle powyższego Sąd uznał odpowiedzialność Spółdzielni, tym samym stwierdzić należało, że roszczenie powódki, względem ubezpieczyciela, było zasadne, co do zasady.

Pełnomocnik ubezpieczyciela podniósł także zarzut przyczynienia się poszkodowanej do powstania szkody w 50%, wskazując, iż nie zachowała ona należytej ostrożności wychodząc z klatki schodowej, uniknięcie zdarzenia było natomiast możliwe, na co wskazują zeznania jej sąsiada, B. J., który zauważył brak kratki.

Kwestia przyczynienia się poszkodowanego uregulowana została w art. 362 k.c., który stanowi, że jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności,

a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Przyczynienie się poszkodowanego do powstania lub powiększenia szkody ma miejsce, jeśli jego zachowanie pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z powstaniem szkody lub powiększeniem jej rozmiarów. W przypadku, gdy odpowiedzialny za szkodę wykaże, iż związek taki istnieje, ograniczeniu ulega spoczywający na nim obowiązek naprawienia szkody. Zasadnym bowiem jest, że dłużnik nie powinien ponosić tego ciężaru w zakresie, w jakim spowodowanie uszczerbku przypisać można poszkodowanemu.

W niniejszej sprawie brak było podstaw do przyjęcia, iż powódka w jakimkolwiek stopniu przyczyniła się do powstania szkody. Przedmiotowa kratka znajdowała się bowiem od razu przy wyjściu z bloku. Nie sposób wymagać od pozwanej, aby otwierając drzwi codziennie upewniała się czy znajdująca się tam od lat kratka nadal tam jest, jednocześnie uwarunkowania fizyczne i kontekst sytuacji wskazują, że podczas otwierania drzwi kratka nie jest obiektem rzucającym się zwykle w oczy, a uwaga osoby wychodzącej skupiona jest na drzwiach. Tym samym zarzut przyczynienia podniesiony przez stronę pozwaną, uznać należało za bezzasadny.

W orzecznictwie ukształtowana została zasada, zgodnie z którą funkcja kompensacyjna powinna mieć najistotniejsze znaczenie dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia. Uzupełnieniem jak i ograniczeniem tej zasady był pogląd, że wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (zob. np. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1965 roku, sygn. akt I PR 203/65, OSP 1966/4/92). Jego konsekwencją – na co wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 30 stycznia 2004 roku, sygn. akt I CK 131/03, opublikowanego w OSNC 2005/2/40 (LEX nr 141820) – była utrzymująca się tendencja do zasądzania skromnych sum tytułem zadośćuczynienia

za doznaną krzywdę. W ostatnich latach Sąd Najwyższy, w dążeniu do przełamania tej tendencji, wielokrotnie podkreślał, że ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia o jego rozmiarze powinien decydować w zasadzie rozmiar doznanej krzywdy, tj. stopień cierpienia fizycznych i psychicznych, ich rodzaj, intensywność, czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku, konsekwencje uszczerbku na zdrowiu

w dziedzinie życia osobistego i społecznego, wiek poszkodowanego, rodzaj wykonywanej pracy i inne podobne okoliczności danej sprawy (wyrok SN z dnia 17 września 2010 roku, sygn. akt II CSK 94/10, OSNC 2011/4/44, wyrok SN z dnia 30 stycznia 2004 roku, sygn. akt

I CK 131/03, OSNC 2005/2/40, wyrok SA w Gdańsku z dnia 31 grudnia 2010 roku, sygn. akt III APa 21/10, Lex nr 784244, wyrok SN z dnia 26 listopada 2009 roku, sygn. akt III CSK 62/09, wyrok SN z dnia 19 stycznia 2012 roku, sygn. akt IV CSK 221/11, LEX nr 1119550).

Powołanie się przy ustalaniu zadośćuczynienia na potrzebę utrzymania jego wysokości w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia. Zasada umiarkowanej wysokości odszkodowania ma bowiem jedynie uzupełniający charakter w stosunku do kwestii zasadniczej, jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej (uzasadnienie wyroku SA w Gdańsku z dnia 31 grudnia 2010 roku, sygn. akt III APa 21/10, LEX nr 784244 i powołane w nim orzeczenia SN: wyrok SN z dnia 9 listopada 2007 roku, sygn. akt V CSK 245/2007, OSNC - ZD 2008/4/ 95 i wyrok SN z 13 grudnia 2007 roku, sygn. akt I CSK 384/07, LEX nr 351187 oraz uzasadnienie wyroku SN z dnia 13 grudnia 2007 roku, sygn. akt I CSK 384/07, LEX nr 351187).

W aktualnej linii orzeczniczej podkreśla się, iż zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać pewną ekonomicznie odczuwalną wartość (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia

21 listopada 2007 r., I ACa 617/07, LEX nr 795203, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 7 września 2012 r., I ACa 640/12, LEX nr 1220559).

Jak wynika z powyższego, zadośćuczynienie pełni funkcję kompensacyjną, przyznana bowiem suma pieniężna ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Powinna ona wynagrodzić doznane cierpienia fizyczne i psychiczne,

aby w ten sposób przynajmniej częściowo została przywrócona równowaga zachwiana na skutek doznanego uszczerbku. Jego wysokość winna być zatem ustalona w odniesieniu do osoby pokrzywdzonego i całokształtu okoliczności konkretnej sprawy.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, wskazać należy,

że w wyniku urazu powódka, będąca osobą starszą, doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 7%. Całe zdarzenie wiązało się ze stresem, cierpieniami fizycznymi i psychicznymi, przez pewien czas powódka wymagała pomocy córki w podstawowych czynnościach, takich jak mycie się i gotowanie, co musiało być dla niej upokarzające. Konieczność zdania się na pomoc osób trzecich powoduje także u każdego człowieka naturalne poczucie bezradności. Powódka zmuszona była przejść przez bolesny zabieg nastawienia ręki, a także usunięcia drutów K.. Doznany uraz spowodował u niej konieczność korzystania z rehabilitacji, stanowiących znaczną niedogodność w codziennym funkcjonowaniu. Co najistotniejsze, w następstwie urazu do dzisiaj ma ograniczoną funkcjonalność lewej ręki. W świetle powyższego Sąd uznał wysokość dochodzonego przez nią zadośćuczynienia za w pełni uzasadnioną.

Sąd oddalił powództwo w zakresie ustalenia odpowiedzialności powoda za skutki wypadku na przyszłość. Zgodnie z aktualnie obowiązującym § 3 art. 442¹ k.c. w razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż

z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Tym samym powódka będzie mogła dochodzić kolejnych roszczeń, o ile powstaną w przyszłości, w ciągu trzech lat od chwili, gdy dowie się o „nowej” szkodzie. Czas na dochodzenie tych roszczeń nie jest ograniczony żadnym innym terminem, który wiązałby swój początek z datą powstania zdarzenia szkodzącego, tak jak miało to miejsce w poprzedniej regulacji, gdy w każdym wypadku roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym przedawniało się z upływem lat dziesięciu od dnia,

w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę. Nadto z opinii biegłego nie wynika, aby stan zdrowia powódki miał ulec w przyszłości niekorzystnym zmianom.

W rozpatrywanej sprawie strona powodowa żądała odsetek od kwoty 10.000 złotych, od dnia 9 maja 2014 roku do dnia zapłaty, a od kwoty 7.500 złotych od dnia 6 października 2015 roku do dnia zapłaty. Mając na uwadze, iż wyrok w niniejszej sprawie został wydany

w dniu 14 kwietnia 2016 roku, a zatem w dacie obowiązywania znowelizowanych przepisów w zakresie odsetek określonych w kodeksie cywilnym, niezbędnym było uwzględnienie przedmiotowych zmian w treści wyroku. Zgodnie z art. 2 pkt 2 ustawy z dnia 9 października 2015 roku o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2015.1830) art. 481 k.c. otrzymał, począwszy od jego § 2, następujące brzmienie: Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Jednakże gdy wierzycielność jest oprocentowana według stopy wyższej, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie według tej wyższej stopy. Nadto, w dodanych § 2¹-2⁴ powołanego przepisu, wskazano, iż: maksymalna wysokość odsetek za opóźnienie nie może w stosunku rocznym przekraczać dwukrotności wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie (odsetki maksymalne za opóźnienie) (§ 2¹); jeżeli wysokość odsetek za opóźnienie przekracza wysokość odsetek maksymalnych za opóźnienie, należą się odsetki maksymalne za opóźnienie (§ 2²); postanowienia umowne nie mogą wyłączać ani ograniczać przepisów o odsetkach maksymalnych za opóźnienie, także w przypadku dokonania wyboru prawa obcego. W takim przypadku stosuje się przepisy ustawy (§ 2³); Minister Sprawiedliwości ogłasza, w drodze obwieszczenia, w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej "Monitor Polski", wysokość odsetek ustawowych za opóźnienie (§ 2⁴).

W dotychczasowym brzmieniu powołanego art. 481 k.c., wskazywano jedynie, iż odsetki za opóźnienie, w przypadku, gdy ich wysokość nie była z góry oznaczona, równe są wysokości odsetek ustawowych. W przypadku natomiast, gdy wierzycielność była oprocentowana według stopy wyższej niż stopa ustawowa, wierzyciel mógł żądać odsetek za opóźnienie według tej wyższej stopy, bez żadnych ograniczeń.

W myśl art. 56 powołanej ustawy nowelizującej do odsetek należnych za okres kończący się przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe. Zgodnie natomiast z art. 57 tejże ustawy, z wyjątkiem art. 50, art. 51 i art. 54, wchodzi ona w życie z dniem 1 stycznia 2016 roku.

Powyższe rozróżnienie odsetek zasądzonych w wyroku jest tym bardziej uzasadnione, iż do 31 grudnia 2015 roku ustawa Kodeks cywilny posługiwał się jednakowym pojęciem odsetek ustawowych na oznaczenie odsetek kapitałowych (art. 359 § 2 k.c.) i odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 i § 2 k.c.) oraz miały one jednakową wysokość, podczas gdy od 1 stycznia 2016 roku funkcjonują w ustawie dwa pojęcia a mianowicie odsetek ustawowych i odsetek ustawowych za opóźnienie, a nadto drugie z nich są wyższe od pierwszych.

Mając na uwadze powyższe, koniecznym było zasądzenie odsetek co do kwoty 10.000 złotych od dnia 9 maja 2015 roku (tj. dnia następnego po upływie 30 dni od dnia otrzymania przez ubezpieczyciela zgłoszenia roszczeń w niniejszej sprawie, zgodnie z art. 817 § 1 k.c.) do dnia 31 grudnia 2015 roku (tj. dnia poprzedzającego wejście w życie przedmiotowej ustawy nowelizującej w zakresie przepisów dotyczących odsetek określonych w kodeksie cywilnym) w wysokości odsetek ustawowych, określonych art. 481 k.c. w brzmieniu przed 1 stycznia 2016 roku, które wynosiły 8 % rocznie, a od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, odsetek ustawowych za opóźnienie, o których mowa w art. 481 k.c. w aktualnym brzmieniu, które wynoszą obecnie 7 % w skali roku. Podobnie Sąd orzekł w zakresie kwoty 7.500 złotych, z tą różnicą, iż odsetki naliczane są od dnia 6 października 2015 roku, tj. dnia następnego po dniu, w którym strona pozwana otrzymała pismo rozszerzające powództwo, albowiem co do zasady powódka mogła domagać się odsetek od całości kwoty od dnia 9 maja 2015 roku, gdyż w postępowaniu likwidacyjnym zgłosiła roszczenia na kwotę 30.000 złotych.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. w myśl którego w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznacznej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. W niniejszej

sprawie powódka przegrała w bardzo niewielkiej części swojego żądania, tym samym Sąd za zasadne uznał, obciążenie pozwanego całością kosztów postępowania.

Na zasądzone od pozwanego na rzecz powoda koszty procesu składa się 17 złotych tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz 1.200 złotych kosztów zastępstwa procesowego (§ 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461 j.t.).

O pobraniu od pozwanego nieuiszczonych kosztów sądowych, Sąd orzekł na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. 2014.1025). W rozpatrywanej sprawie Sąd przyznał biegłemu z funduszy Skarbu Państwa – Sądowi Rejonowemu w Zgierzu wynagrodzenie za sporządzenie opinii pisemnej w kwocie 78,79 złotych. Nadto, wobec rozszerzenia powództwa przez powoda, zaktualizował się obowiązek uiszczenia dodatkowej opłaty sądowej od pozwu, w kwocie 375 złotych. Mając na uwadze wynik procesu, kwoty te obciążają pozwanego, tym samym Sąd postanowił jak w punkcie czwartym wyroku.